

## **„CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ” – I CO DALEJ?**

Orędzie o zmartwychwstaniu Chrystusa i o nadziei chwalebного zmartwychwstania ludzi, którzy do Niego należą, to sam rdzeń Dobrej Nowiny. Pierwotna tradycja apostolska koncentruje się na wyznaniu: „Chrystus zmartwychwstał” (1 Kor 15,12.20; por. ww.3-4). We współczesnym świecie – dotkniętym wirusem rozpacz z powodu przemijania i śmierci człowieka – winno ono rozbrzmiewać znacznie wyraźniej i mocniej niż dotąd. Zwłaszcza w kulturze polskiej, w której dochodzą do głosu negujące to orędzie prądy myślowe, inspirowane racjonalistycznym i ateistycznym spojrzeniem na historię, w tym także na historię zbawienia.

W prezentowanym numerze „Verbum Vitae” zamieszczone zostały owoce najnowszych badań dotyczących tematu zmartwychwstania w Biblii i w Tradycji Kościoła, prowadzonych przez polskich biblistów, patrologów i teologów. Lektura każdego z artykułów pozwoli czytelnikom w nowym świetle zobaczyć, tak głębię chrześcijańskiej wiary w zmartwychwstanie, jak i proces stopniowego objawiania jej na kartach Pisma Świętego oraz odkrywania całej jej treści w ramach myślenia teologicznego, inspirowanego Biblią i podejmowanego w zmieniających się kontekstach historyczno-kulturowych.

W pierwszej części numeru możemy śledzić, jak problem śmierci, która stanowi wyzwanie dla Bożej sprawiedliwości, rozwiązywali prorocy. Ich orędzie niesie nadzieję. W rozciągającym się nad ludźmi panowaniu śmierci pojawia się znaczący wyłom. Bóg słowami proroków Eliasza i Elizeusza ogłasza i poświadcza przez ożywienie umarłych, że „nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych” (1 Krl 17 – 2 Krl 9;

por. Mk 12,27). Analiza narracji o czynach proroków Boga żywego, przeprowadzona przez ks. Zdzisława Pawłowskiego, dobrze ukazuje tę współzależność prawdy i faktu Bożego panowania nad śmiercią. Natchniony Deutero-Izajasz – jak przekonująco pisze ks. Janusz Lemański – odsłania przed nami ekspiacyjną rolę Sługi Pańskiego, wewnątrz Bożego planu zbawienia (53,10-11a), a na jej tle zdaje się sytuować swą prorocką „myśl o nagrodzie w postaci indywidualnego zmartwychwstania” pojedynczej osoby oraz „ideę (jej) wniebowstąpienia” (Iz 52,13). Z kolei Syrach, nie mając nadziei na życie po śmierci, zachęca uczniów Mądrości, aby żyli godnie i mądrze – odpłatą od Pana będzie w dniu śmierci radość z dobrze i w pełni zrealizowanego życia (Syr 11,26). A to dlatego, że „wszystkie pytania dotyczące ludzkiego losu, na które człowiek nie ma odpowiedzi, znajdują swą odpowiedź w Bogu – miłosiernym Stworzycielu tak jak pytanie Hioba czy Koheleta”, stwierdza o. Wojciech Popielewski. Z pomocą mędrcom, którzy szukali odpowiedzi na pytania, jakie rodzą się w kontekście ludzkiej śmierci, spieszy autor nie tylko Dn 12,1-3, ale 2 Mch 7. Jego świadectwo, silnie związane z Torą i Przymierzem, zrodzone w obliczu męczeńskiej ofiary życia wiernych wyznawców Jahwe, jest „najsilniejsze i najbardziej przekonujące”. Wnosi ono ważne *novum* – zmartwychwstanie męczenników „nie dokona się w ziemskiej scenerii na końcu czasu historii świata”, ale „bezpośrednio po śmierci, a miejscem, gdzie dokona się to wielkie przejście, jest mieszkanie samego Boga” (ks. Tomasz Tułodziecki). Wiele cennego światła na kształtowanie się wiary w zmartwychwstanie, nieśmiertelność i życie po śmierci rzuca analiza różnych nurtów „judaizmu międzytestamentalnego”, przeprowadzona z wielką precyzją przez ks. Marka Parchema. Dochodzi on do ważnego wniosku: „różne aspekty wiary w indywidualne zmartwychwstanie, sąd oraz odpłatę po śmierci podlegały rozwojowi, zwłaszcza jako interpretacja i ubogacenie motywów obecnych w Dn 12,1-3. Ta wiara jest szeroko akceptowana w judaizmie w I w. po Chrystusie”.

Ks. Mirosław Wróbel prezentuje motywy i treść wiary w zmartwychwstanie, jaką żywili faryzeusze w czasach Jezusa – w kontekście nauki ST, pism Józefa Flawiusza i literatury apokryficznej. Krótko przedstawia także postawę saduceuszy negujących życie po śmierci. Na tym tle łatwiej zauważyć *novum*, jakie w kwestii zmartwychwstania wprowadza nauczanie Jezusa, który nie stronił od dyskusji na ten temat ze swoimi współczesnymi.

W drugiej części numeru w tajemnicę zmartwychwstania wprowadza czytelników artykuł Krzysztofa Mielcarka, który pokazuje, w jaki sposób ewangelista Łukasz, opowiadając o uczniach idących do Emaus (24,13-35), przekonuje czytelników co do samego *faktu cielesnego* zmartwychwstania Jezusa. Z kolei ks. Mariusz Rosik, badając perykopę Łk 24,36-49 pozwala nam lepiej zobaczyć paschalne dary, których źródłem jest zmartwychwstały Chrystus: pokój, Eucharystię, rozumienie Pisma, przebaczenie grzechów i Duch Święty. Ks. Artur Malina w synchronicznej lekturze ewangelicznych narracji o niewiastach, które poszły do grobu Jezusa, o tym wszystkim, co przeżywały, o bezspornym fakcie znalezienia pustego grobu, i o chrystofanich wykazuje ich wielką wartość jako świadectw wiarygodnych historycznie, tchnących realizmem i wskazujących na niewypowiadalną do końca tajemnicę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jednak niewiasty i uczniowie są pewni zmartwychwstania Jezusa jako faktu, który miał miejsce wewnątrz ludzkiej historii i w tym świecie. Ks. Henryk Witczyk przeprowadza krytyczną analizę socjologicznej rekonstrukcji „ruchu Jezusa”, którą podał G. Theissen, a radykalnie zmodyfikował T. Węcławski, negując realizm chrystofanii. „G. Theissen nie pomniejsza roli wielkanocnych widzeń (objawień) Jezusa. Dla ogółu egzegetów – poza nielicznymi przedstawicielami racjonalizmu, negującymi istnienie i działanie Boga w historii – pełnią one decydującą rolę w procesie dorastania uczniów do pełnej wiary w Niego jako zmartwychwstałego Pana i Syna Bożego. Podobnie jak w przypadku rekonstruowania „ruchu Jezusa”, również i historia chrześcijan po Jego śmierci dostosowana jest przez

T. Węclawskiego do przyjętego przez niego modelu Jezusa jako ideału człowieka całkowicie wolnego – w stosunku do innych ludzi i do Boga. Z rekonstrukcji procesu narodzin wiary paschalnej wykrojony został Paweł i wydarzenie pod Damaszkiem, które miało miejsce zaledwie kilka lat po ukrzyżowaniu Jezusa. To bardzo poważny brak – doświadczenie Pawła przeczy zasadniczej tezie będącej podstawą socjologiczno-psychologicznej interpretacji zmartwychwstania Jezusa, jaką jest twierdzenie o potrójnym dysonansie jako przyczynie sprawczej trwającego kilkadziesiąt lat procesu wywyższania i zrównania z Bogiem ukrzyżowanego Jezusa, którego w rzeczywistości historycznej sam Bóg pozostawił w milczeniu. To nie wiara (inspirowana jedynie mało wiarygodnymi wieściami o pustym grobie i lekturą Starego Testamentu) jest przyczyną zmartwychwstania Jezusa z Nazaretu (w myślach i pismach wczesnych chrześcijan), lecz Jego faktyczne zmartwychwstanie, objawione uczniom w czasie cielesnych Jego zjawień” – konkluduje ks. Witczyk.

Bogactwo teologiczne tego wydarzenia, jakim jest zmartwychwstanie Jezusa – zwłaszcza udział Boga Ojca w tej tajemnicy – ukazuje ks. Sławomir Stasiak, analizując hymny chrystologiczne w *Corpus Paulinum*. Wreszcie, analiza tych fragmentów Księgi Apokalipsy, w których jest mowa o Baranku zasiadającym na tronie Boga pozwala zrozumieć, że zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa to wydarzenie kluczowe w dziejach świata. „Zwycięstwo, które odniósł Baranek daje Mu prawo do odebrania z prawicy Zasiadającego na tronie Boga księgi zapieczętowanej na siedem pieczęci. Księga ta symbolizuje Boży plan względem świata i ludzkości. Przekazanie księgi Barankowi oznacza wprowadzenie w życie tego planu. Z tego też powodu zmartwychwstanie Jezusa – Baranka jawi się jako wydarzenie kluczowe dla realizacji powziętych przez Boga zamiarów” (ks. Tomasz Siemieniec).

Wiele cennego światła na tajemnicę zmartwychwstania Jezusa i chrześcijanina rzucają artykuły patrystyczno-teologiczne. W przekrojowym artykule dotyczącym tematyki zmartwychwstania w pismach Ojców Apostolskich

ks. Mariusz Szram dochodzi do bardzo ważnych wniosków. Najpierw zauważa, że większość dzieł z omawianego czasu zawiera krytykę poglądów doketystycznych bądź odrzucających zmartwychwstanie. Następnie podkreśla, że przekonanie o zmartwychwstaniu Chrystusa jest głoszone przez Ojców Apostolskich (Klemens Rzymski, Ignacy Antiocheński, Polikarp ze Smyrny) jako jedna z głównych prawd wiary, dotycząca także zmartwychwstania człowieka. W swojej argumentacji odwołują się oni do Wcielenia Logosu jako wydarzenia nadającego ciało ludzkiemu wyjątkową godność oraz podkreślają rolę Boga Ojca jako Autora nowego stworzenia w czasach ostatecznych, który ponownie okaże swoją moc. Równie ważne jest w ich pismach duchowo-moralne uwarunkowanie powrotu całego człowieka do życia po śmierci. Autorzy „Pasterza” i „Listu Pseudo-Barnaby” podkreślają, że dostąpią go ci, którzy „zachowają ciało w czystości”, czyli będą wierni w ziemskim życiu łasce otrzymanej na chrzcie, rozumianym jako duchowe zmartwychwstanie. Z kolei ks. Marek Wysocki wnikliwie prezentuje myśl Tertuliana. Podkreśla, że dla Kartagińczyka – apologety, któremu przyszło żyć pośród krwawych prześladowań – centralnym tematem było zmartwychwstanie. Co więcej, nie proste życie samej duszy po wyzwoleniu się z więzienia ciała, ale zmartwychwstanie właśnie umęczonego i zabitego ciała. Takim rozumieniem zmartwychwstania Tertulian położył fundamenty pod łacińską i chrześcijańską doktrynę rzeczy ostatecznych. Natomiast teolog ks. Grzegorz Strzelczyk w swoim opracowaniu zajmuje się dogmatem chrystologicznym, sformułowanym w 451 roku przez Sobór w Chalcedonie: czy jest w nim obecne doświadczenie zmartwychwstania Jezusa, czy też przeważa metafizyka? Dochodzi do wniosku, że wydarzenie zmartwychwstania oraz doświadczenie obecności Zmartwychwstałego miały decydujące znaczenie – tak pod względem formalnym, jak i treściowym – dla formowania się dogmatu chrystologicznego (czy też w ogóle świadomości dogmatycznej Kościoła). Postuluje w związku z tym wzmocnienie perspektywy rezurekcyjnej we współczesnej chrystologii systematycznej.

Wpłynęłoby to między innymi na ogromnie ważne pogłębienie refleksji nad *aktualną* rolą człowieczeństwa Chrystusa jako podstawy wszelkiego pośrednictwa zbawczego. Wreszcie, ks. Andrzej Dańczak zajmuje się niezwykle ważnym tematem: zmartwychwstania umarłych – czy następuje ono już w chwili śmierci i jak należy je rozumieć? Nie podziela zawężonych wizji zmartwychwstania (antropologicznej lub koncentrującej się na samym przemienieniu ciała), ale opowiada się za rozumieniem zmartwychwstania jako procesu *dopełnienia* – między innymi na poziomie relacji. „Moment finalny jest bez wątpienia momentem pełni. Widzimy jednak, że pewne jego elementy są obecne już bezpośrednio po śmierci. Dopełnienie może posiadać także charakter stopniowy”. Przekonująco pisze, że pewne elementy zmartwychwstania są obecne już w treści chrześcijańskiego życia. Postuluje, aby mówić o zmartwychwstawaniu rozumianym w sposób *dynamiczny*, oczywiście ze swoim punktem kulminacyjnym przy końcu czasów. Zmartwychwstanie umarłych stałoby się wówczas pojęciem wielowymiarowym. „Paschalny wymiar życia chrześcijanina nie jest tylko spoglądaniem wstecz – na zmartwychwstanie Chrystusa, i ku przyszłości – ku własnej śmierci i zmartwychwstaniu, lecz pozwala na pełne radości rozumienie swojej chrześcijańskiej egzystencji jako już wpisanej w jeden wielki strumień Bożego działania, który człowieka związanego z Chrystusem niesie ku zbawczej przyszłości zmartwychwstania”.

Można mieć nadzieję, że lektura każdego z przywołanych wyżej artykułów pozwoli lepiej uchwycić ważne aspekty wydarzenia i tajemnicy zmartwychwstania Chrystusa. A im głębiej je rozumiemy, tym odważniej możemy myśleć i mówić o tym, czego ona jest pra-przyczyną i początkiem – o zmartwychwstaniu wszystkich, którzy należą do Chrystusa.

*Ks. Henryk Witczyk*  
*Redaktor naczelny „Verbum Vitae”*